

Dr Rymaszewski: Bezpieczeństwo to nie tylko obronność

Samorząd doradców podatkowych wychodzi z autorską inicjatywą, której zadaniem ma być poprawa bezpieczeństwa wśród obywateli. Inicjatywa jest oddolna, ale pozwoli wykazać się też kilku resortom, zaangażowanym w obszar bezpieczeństwa. Ma być odpowiedzią na skomplikowaną sytuację geopolityczną w regionie, ale też pomysłem na długofalowe budowanie kompetencji społeczeństwa w obliczu np. dezinformacji cybernetycznej, nowych zagrożeń w sieci, potrzeby budowania umiejętności obronnych czy medycznych. O czym rozmawiamy z dr Marcinem Rymaszewskim, Przewodniczącym Podkarpackiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych.

Czy doradcy podatkowi szykują się do wojny?

Może w głębi kraju, wojna na Ukrainie jest czymś nadal abstrakcyjnym, ale na podkarpaciu czujemy jej oddech na co dzień. Ale nie, nie szykujemy się do wojny, a jedynie a może aż, inicjujemy działania, które w różny sposób mogą i powinny nas przygotować do zarządzania ryzykiem w naszym życiu. Nie chodzi jedynie o zagrożenie agresją militarną czy cybernetyczną, ale o wszelkie katastrofy czy wypadki, w których umiejętność działania może uratować czyjeś życie.

W jaki sposób chcecie to przeprowadzić? Ministerstwo Finansów już zrzęda różnymi ulgami podatkowymi, może nie chceć kolejnej?

Z fiskalnego punktu widzenia, nie będzie to wielkie obciążenie. Wstępnie pod dyskusję poddajemy pomysł odpisu w wysokości 1000 zł, niezależnie od tego czy mówimy o przedsiębiorstwie czy pojedynczym podatniku-obywatelu. Bo głównie o obywateli, czyli nas samych nam chodzi. Chcemy dać impuls, aby obywatele zatroszczyli się o własne bezpieczeństwo, poprzez podniesienie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Za naszą granicą mamy wojnę, widzimy jak nasi sąsiedzi radzą sobie z codziennym zagrożeniem. Wyobraźmy sobie nas samych w takiej sytuacji? Ile osób dobrowolnie zdecyduje się sięgnąć np. po broń, gdy nigdy nie miało jej w ręku. Ile osób będzie w stanie podejść odpowiedzialnie do zagrożenia? Jak dziś reagujemy, gdy widzimy wypadek samochodowy czy nieprzytomną osobę na przystanku autobusowym? O takim przygotowaniu rozmawiamy.

Czyli nie chcecie powszechnego budowania schronów tylko zmiany sposobu patrzenia na bezpieczeństwo?

Codziennie słyszymy o rodzicach, którzy nie wiedzą jak pomóc własnemu dziecku, gdy się zakrztusi. Jeżeli trzeba zacznijmy od pierwszej pomocy i rozwijajmy nasze kompetencje krok po kroku. Niezależnie od sytuacji geopolitycznej Polski, ta wiedza z nami zostanie. Wyrobimy nowe nawyki w naszym życiu. Nie będzie to kosztowało aż tak wiele budżet państwa, ale na pewno przyczyni się do wzrostu dobrostanu, bezpieczeństwa i podniesie próg odporności społeczeństwa.

Już pracujecie nad kształtem przepisów?

Stworzyliśmy specjalny zespół, który przygotowuje materiały do rozmów z resortami. Zarówno MON, jak i MF mogą i powinny odegrać tu kluczową rolę. Mamy nadzieję, że urzędnicy, którzy tworzyli część przepisów o ulgach podatkowych, bez problemu pomogą w napisaniu stosownych regulacji. Wspólnie możemy rozważyć optymalny kształt ulgi. Oczywiście to do MF będzie należało przygotowanie odpowiednich przepisów. Chcemy jednak przygotować materiały, które pomogą w szybkim wdrożeniu ulgi.

To może w ramach istniejących regulacji można zagospodarować ten obszar bezpieczeństwa indywidualnego?

W przypadku przedsiębiorstw innowacyjnych, zapewne pewne wydatki można byłoby zakwalifikować do ulgi już teraz, ale nie wszystkie. W wypadku poszerzenia ulgi B+R, odliczenia na bezpieczeństwo nie miałyby zastosowania dla zwykłych obywateli, a o nich nam szczególnie chodzi. Dlatego będziemy namawiali rząd, aby dojrzał wartość w propozycji ulgi podatkowej dla bezpieczeństwa. Na pewno pobudzi ona rynek usług dedykowanych bezpieczeństwu, bo tak właśnie działają ulgi. Ale ważniejsze jest zbudowanie świadomości, że sami jako obywatele musimy zatroszczyć się o naszą wiedzę i praktyczne umiejętności w sferze bezpieczeństwa, nawet gdybyśmy mieli zacząć od „survivalu” i pierwszej pomocy. Impulsem do budowanie tej świadomości byłaby właśnie ulga na bezpieczeństwo.

Katalog potencjalnych wydatków jest otwarty i czeka na głos społeczeństwa?

Tak, prowadzimy ankietę zarówno wśród przedsiębiorców, jak i obywateli. To właśnie z jej wynikami udamy się na rozmowy do resortów. Na pewno MON i MSW będą mogły ocenić pomysł pod kątem merytorycznego doboru wydatków, które faktycznie mogłyby podnieść poziom bezpieczeństwa. Musimy mieć świadomość, że nawet, jeżeli prace będą odbywały się ekspresowo, nowe regulacje ujrzymy najwcześniej w przyszłym roku. Proces legislacyjny trwa, a sytuacja jest dynamiczna i nie mamy czasu do stracenia. Im bardziej społeczeństwo będzie gotowe na zagrożenia, tym zmniejsza się ryzyko agresji innego państwa.

A jeżeli rząd powie, że wydaje już mnóstwo pieniędzy na broń i potrzebuje podatków?

Na pewno tak będzie i my się z tym podejściem zgadzamy. Musimy działać wielopłaszczyznowo. Ale nam właśnie o to chodzi. Uzbrojenie to jedno, wojsko czy WOT drugie, a przygotowanie obywateli i budowanie w nich poczucia sprawczości i odporności jest równie ważne. Jesteśmy pewni, że takie podejście spotka się z uznaniem, bo zadaniem władz państwowych jest inicjowanie pewnych pożądaných zachowań obywatelskich. Dojrzałe społeczeństwa powinny brać odpowiedzialność za siebie samych, nie oglądając się na sojuszników czy służby publiczne. Pięknym przykładem naszej narodowej dojrzałości była oddolna pomoc uciekinierom z Ukrainy w pierwszych miesiącach po agresji Rosji.

To przypomnijmy na czym ma polegać narzędzie podatkowe, które proponuje samorząd doradców podatkowych?

Ma to być ulga w podatkach dochodowych, związana z bezpieczeństwem. Mogliby z niej skorzystać wszyscy podatnicy PIT i CIT, tj. przedsiębiorcy oraz indywidualni podatnicy. Ulga ma polegać na odliczeniu wydatków kwalifikowanych związanych z poprawą szeroko rozumianego bezpieczeństwa np. poprawę cyberbezpieczeństwa, zakup oprogramowania i specjalistycznego sprzętu, szkolenie z pierwszej pomocy, szkolenia z obsługi broni, ale także wydatki związane z budową schronów czy pomocą medyczną. Podstawą zastosowania ulgi i dokonania odliczenia od podatku mają być faktury VAT, potwierdzające uczestnictwo w szkoleniach czy zakup sprzętu czy oprogramowania.

Jak wygląda plan działań?

Z końcem maja prześlemy projekt ulgi Krajowej Radzie Doradców Podatkowych, w celu konsultacji i ewentualnych poprawek. Po otrzymaniu pozytywnej rekomendacji Rady, zwrócimy się do MF celem nawiązania współpracy dot. ulgi dla bezpieczeństwa, w szczególności pomocy w oszacowaniu kosztów dla budżetu z tytułu wprowadzenia ulgi oraz korzyściami z tym związanymi w postaci np. wpływu z podatku VAT. Wspólnie chcemy pracować nad projektem ulgi.

Zachęcamy zatem wszystkich do wyrażania opinii co do pomysłu wprowadzenia ulgi oraz udziału w stworzeniu katalogu wydatków, które podatnicy mogliby uwzględnić w rozliczeniu rocznym.

Na stronie KIDP opublikowaliśmy anonimową ankietę, która będzie zbierała informacje do końca maja br.